



KOZIOROŻEC

# GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

14 stycznia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski [www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)

## KRZYSZTOF KLENCZON

(ur. 14 stycznia 1942 roku, Pułtusk, zm. 7 kwietnia 1981 roku, Chicago), kompozytor i gitarzysta, po wojnie osiadł z rodzicami w Szczytnie na Mazurach. Od dziecka grał na klarncie, gitarze i bajanie, był samoukiem. Po maturze (1960), chciał zostać inżynierem, rozpoczynając studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Gdańskiej, ale ostatecznie ukończył Studium Nauczycielskie w Oliwie jako nauczyciel wychowania fizycznego.

Wziął udział w I Festiwalu Młodych Talentów w Szczecinie (1962) śpiewając piosenkę *Mały miś* w duecie z **Karolem Warginem**. Początkowo (do lipca 1964 roku) grał jako gitarzysta w zespole *Niebiesko-Czarni*, z którym wystąpił dwukrotnie na I i II KFPP w Opolu (1963, 1964) i na międzynarodowej imprezie muzycznej *Les idoles des Jeunes* w paryskiej Olimpii (grudzień 1963 roku).

W 1964 roku założył przy gdańskim *Klubie Przyjaciół Piosenki* zespół *Pięciolinie*. Z tego zespołu, rok później wyodrębnił się zespół *Czerwone gitary*.

Po odejściu z zespołu *Czerwone gitary* (styczeń 1970 roku), **Krzysztof Klenczon** utworzył własny zespół *Trzy Korony* (**Grzegorz Andrian**, **Ryszard Klenczon**, **Marek Ślęzyk**, a później **Piotr Stajkowski**), który zadebiutował w *Telewizyjnej Gieldzie Piosenki*, a następnie wystąpił na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu (z zespołem tym współpracował **Andrzej Olechowski**).

W 1973 roku, z powodów rodzinnych, wyjechał na stałe do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkali teściowie, żona i córka. Był taksówkarzem, śpiewał i grał na gitarze w klubach polonijnych w Chicago. Teścił za krajem, wrócił na krótko do Polski w 1978 roku (koncerty w warszawskiej Sali Kongresowej, na Festiwalach w Sopocie, Zielonej Górze i Kołobrzegu).

Najpopularniejsze kompozycje: *Bo to był zły dzień i Gdy odlatują bociany* (debiut kompozytorski dla zespołu *Niebiesko Czarni*), piosenki *Czerwonych gitar: Historia jednej znajomości* i *Matura* (sł. **Jerzy Kossela**) *Wolny wieczór* (sł. **Seweryn Krajewski**), *Wróćmy na jeziora* (sł. **Jan Świąć**), *Nie przejdziemy do historii* (sł. **Andrzej Kuryło**), *Jesień idzie przez park* (sł. **Marek Gaszyński** i **Bogdan Loeb**, radiowa piosenka 1969 roku), piosenki z tekstami **Janusza Kondratowicza**: *Gdy kiedyś znów zawołam cię*, *Powiedz stary, gdzieś ty był*, *Rok z kapryśną dziewczyną*, *10 w skali Beauforta*, *Biały krzyż* (nagroda Ministerstwa Kultury i Sztuki na KFPP w Opolu, 1969), ballada *Natalie* – piękniejszy świat, dedykowana drugiej córce Jackie-Natalie, oraz nostalgiczne piosenki napisane w Chicago: *Latawce z moich stron* (sł. **Stanisław Halny**), *Muzyka z tamtej strony dnia*, *Wiśniowy sad* (sł. **Janusz Kondratowicz**) i *Dom* (sł. własne).

Wydał kilka płyt w Polsce z zespołami *Niebiesko Czarni*, *Czerwone Gitary* i *Trzy Korony*, oraz jeden album w Stanach Zjednoczonych (*Christopher: The Show Never Ends*, 1977). Z zespołem *Trzy Korony* nagrał dwa teledyski w TVP (*Retrospekcja* i *Kronika podróży, czyli ciuchcia w nieznanie*, sł. **Janusz Kondratowicz**).



**Krzysztof Klenczon**, nazywany polskim **Johnem Lennonem**, jest legendą polskiej muzyki rockowej (praca magisterska pod takim tytułem została napisana przez nauczycielkę wychowania muzycznego ze Szczytna, **Iwonę Malinowską-Bartko** w Instytucie Wychowania Muzycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, 1995).

Zmarł w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym 26 lutego 1981 roku, podczas powrotu z koncertu charytatywnego w klubie Milford w Chicago. Jest pochowany w rodzinnym grobie w Szczytnie.

Od 1991 roku organizowane są w Szczytnie imprezy poświęcone muzyce **Krzysztofa Klenczona**, a w 1993 roku powstało w Sopocie *Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Krzysztofa Klenczona Christopher*.

## HISTORIA JEDNEJ ZNAJOMOŚCI

Muzyka: **Krzysztof Klenczon**, słowa: **Jerzy Kossela**  
piosenka z repertuaru zespołu *Czerwone gitary* (1965)

Morza szum, ptaków śpiew,  
Złota plaża pośród drzew,  
Wszystko to w letnie dni  
Przypomina ciebie mi.

Szłaś przez skwer, z tyłu pies  
**Głos Wybrzeża** w pysku niósł,  
Wtedy to pierwszy raz  
Uśmiechnęłaś do mnie się.

Odtąd już, dzień po dniu,  
Upływały razem nam,  
Rano skwer, plaża, klub,  
Molo, gdy zapada zmierzch.

Płynął czas, letni czas,  
Aż wakacji nadszedł kres.  
Przyszedł dzień, w którym już  
Rozstać musieliśmy się.